

dr hab. Maciej Łuczak, prof. nadzw.
Zakład Historii i Organizacji Kultury Fizycznej
Akademii Wychowania Fizycznego
w Poznaniu

Recenzja rozprawy doktorskiej
mgra Roberta Krasowskiego

Sport szkolny na Sądecczyźnie w latach 1945-1989

napisanej pod kierunkiem naukowym prof. dra hab. Stanisława Zaborniaka

Po reformie programowej w szkolnictwie polskim w 2009 r. uczniom stworzono możliwości wyboru podejmowania różnych form aktywności fizycznej w ramach wychowania fizycznego. Oferta szkoły sprowadzała się do zajęć: sportowych, sprawnościowo-zdrowotnych, turystycznych i tanecznych. Przy szkołach wzorem lat wcześniejszych (przed 2009 r.) funkcjonowały uczniowskie kluby sportowe. Jednak w porównaniu z innymi krajami sytuacja sportu szkolnego w Polsce daleko odbiegała od poziomu sportu szkolnego poza granicami kraju. W Szwecji np. notowano jeden z najwyższych wskaźników uczestnictwa w sporcie, gdzie co 4-6 uczeń szkoły sportowej był członkiem kadry narodowej.

Dobrze się więc stało, że mgr Robert Krasowski, absolwent Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, w przeszłości zawodnik sekcji lekkiej atletyki w Limanowej, uczestnik maratonów w Polsce i poza jej granicami (np. w Rzymie i Nowym Jorku), wicedyrektor Szkoły Podstawowej w Przyszowej, dyrektor Niepublicznego Centrum Edukacji w Limanowej, podjął się trudnego zadania, jakim było opracowanie rozprawy doktorskiej nt. *Sportu szkolnego na Sądecczyźnie w latach 1945-1989*. Jest to studium mające znamiona opracowania eksploracyjnego pod względem merytorycznym, z pewnymi zastrzeżeniami (o którym poniżej), spełniające kryteria stawiane tego typu opracowaniom naukowym.

Do tej pory z zakresu historii szkolnego wychowania fizycznego i sportu na Sądecczyźnie ukazało się niewiele prac. Wpierw dysertacje doktorskie o podobnej tematyce przygotowali Ryszard Aleksander i Waldemar Nadolski; a następnie ten drugi opublikował w 2007 r. monografię o takim samym tytule jak doktorat

Wychowanie fizyczne i sport na ziemi sądeckiej w latach 1867–1918. Natomiast w 1994 r. Ryszard Aleksander pod zmienionym tytułem w odniesienia do doktoratu wydał książkę *Dzieje kultury fizycznej w Nowym Sączu* oraz w 1978 r. SKS „Start” *Nowy Sącz 1953-1978*. Rozprawa mgra R. Krasowskiego wydaje się mieć znamiona obszernego opracowania obfitującego w materiał źródłowy. W tym ostatnim zdaniu upatruję pewien wkład A. do nauk o kulturze fizycznej.

Recenzowana rozprawa doktorska składa się ze wstępu, 5 wyodrębnionych rozdziałów, zakończenia, bibliografii, indeksu nazwisk, wykazu skrótów i streszczenia w języku angielskim. Całość została zawarta na 420 stronach, przy czym 364 strony stanowi tekst, 27 stron bibliografia, 18 stron indeks nazwisk, 5 stron wykaz skrótów i 4 strony obcojęzyczne streszczenie. Przyjęta przez Autora struktura pracy tworzy klarowny, logiczny i dopełniający ciąg treści, które zostały zawarte w jej tytule.

Podjęty przez doktoranta problem badawczy jest ważny ze społecznego punktu widzenia oraz ma znaczną wartość poznawczą i aplikacyjną. Mimo istnienia wspomnianych wyżej dwóch opracowań, w których autorzy poruszali zagadnienia związane ze sportem szkolnym, jednak uważam, że R. Krasowski dogłębnie zbadał i właściwie ocenił sytuację w sporcie szkolnym na tle rzeczywistości politycznej i w mniejszym stopniu ekonomicznej oraz prawidłowo dobrał metody badawcze. Obok źródeł archiwalnych i drukowanych Autor zebrał dokumentację ikonograficzną, uzupełniającą narrację pracy. Szkoda, że Doktorantowi udało się przeprowadzić tylko kilka wywiadów, które zapewne oddają atmosferę tamtych czasów, ale mogą służyć tylko jako źródło pośrednie.

Przygotowana konstrukcja monografii jest typowa dla tego rodzaju opracowań. Autor zachował w zasadzie prawidłowe proporcje między rozdziałami. Jednak nie ustrzegł się powtórzeń – wynikających prawdopodobnie z tworzenia struktury pracy w trakcie jej redakcji – występujących choćby na ss. 238, 250, 256. Analizując dysertację pod względem merytorycznym, nie stwierdziłem poważniejszych przeoczeń w ocenie rzeczywistości sportu szkolnego w czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Treść wstępu pracy została przygotowana, według reguł, które obowiązują w naukach historycznych. Brakuje jednak jasnego sformułowania celu dysertacji, który brzmi następująco: „odtworzenie dziejów sportu szkolnego na terenie Sądeckizny w

latach 1945-1989”... Sądzę, że cezura jest jednak zbyt wąska w świetle istniejących już innych opracowań, obejmujących (R. Aleksander, *Wychowanie fizyczne i sport w Regionie Sądeckim na tle przemian społeczno-ekonomicznych w okresie XXX - lecia PRL*) obejmujących zakres czasowy do 1975 r. Wydłużenie ram czasowych pracy R. Krasowskiego np. do 1998 r. albo 2004 r. byłoby z korzyścią dla dysertacji, bowiem taki zakres czasowy, jaki zaproponował Autor, wobec istniejących już opracowań dotyczących ziemi sądeckiej, wydaje się bardzo zawężony. W porównaniu z wydanymi drukiem dwoma monografiami wspomnianych autorów, obejmującymi podobną tematykę, czytelnik oczekiwałby znacznego rozszerzenia cezury pracy, choćby do 1998 r. Wówczas R. Krasowski mógłby prześledzić sytuację w sporcie szkolnym po 1989 r., kiedy to w kraju zmieniono ustrój oraz status gospodarki z nakazowo-rozdziałowej na rynkowo-kapitalistyczną. Wtedy z powodu braku odpowiednich środków finansowych znaczne straty poniósł sport szkolny. Likwidacji uległy zajęcia nadobowiązkowe w szkołach (w 1991 r.) i 80% sekcji w szkolnych klubach sportowych. Straty poniósł też sport zakładowy, Ludowe Zespoły Sportowe, Zrzeszenie Sportowe „Start” etc. Inną datą końcową mógłby być rok 2004 r., kiedy Polska została włączona do struktur Unii Europejskiej. Wówczas czytelnik mógłby otrzymać studium porównawcze obrazujące, na ile państwo zainteresowane było rozwojem sportu szkolnego za czasów realnego socjalizmu oraz gospodarki rynkowej, bardziej uwypuklając społeczno-polityczne i ekonomiczne aspekty tego sportu.

Jest obowiązkiem recenzenta wykazanie również mankamentów. Do nich zaliczyłbym niewykorzystanie bazy źródłowej pozostałej po Komitecie Powiatowym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Nowym Sączu. Integralnym ogniwem placówek oświatowych są nauczyciele. Zachodzi zatem pytanie, na ile kadra pedagogiczna tam zatrudniona przeznaczała swój niezagospodarowany czas na aktywny udział np. w sekcjach Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej albo w rozgrywkach sportowych z udziałem wyłącznie nauczycieli lub przedstawicieli innych grup zawodowych. Oczekiwałbym ponadto omówienia zjawisk niepożądanych, takich jak oszustwa sportowe czy nieszczęśliwe wypadki. Treść poszczególnych rozdziałów oraz refleksje końcowe Autora są na ogół wyważone i dobrze syntetyzują główne treści pracy.

Choć dysertację R. Krasowskiego dobrze się czyta, to jednak nie jest ona wolna od usterek natury formalnej. Można je łatwo wyeliminować, dokonując solidnej adiestacji tekstu rozprawy, czasami bowiem w tekście zdarzają się literówki oraz usterki językowe i stylistyczne – błędy wynikające z niedopatrzenia poprawności redakcyjnej tekstu. Zauważyłem też błędy merytoryczne. Na przykład na s. 75 A. napisał: „...pasmo sukcesów zapoczątkowały głównie lata 80. XX wieku”. Natomiast na s. 92 pojawił się błąd ortograficzny: użyto niepoprawnej formy przymiotnika „zadawalający”, który poprawnie powinien brzmieć zadowalający. W rozdziale IV, w tytule podrozdziału „2. Międzyszkolne Kluby Sportowe...” Autor dysertacji może napisać z małej litery kluby sportowe, ponieważ przywołana nazwa nie informują o konkretnym międzyszkolnym klubie sportowym, tylko w liczbie mnogiej uogólniają nazwy organizacji sportowych. Podobne błędy występują w treści innych tytułów.

W trakcie lektury pracy czytelnik częściej oczekiwałby także własnych ocen doktoranta. Podkreślić należy jego benedyktyńską pracowitość w dokumentowaniu eksploracji. W przypisach uwzględnił aż 906 przywołań. Niektóre zapisy bibliograficzne w przypisach można by jednak połączyć.

Wyszczególnione zastrzeżenia nie mają większego znaczenia, tym bardziej że są łatwe do usunięcia. Liczne walory pracy, a zwłaszcza jej właściwa koncepcja i przejrzysta konstrukcja, dobry opis, oparty na wyczerpującej bazie źródłowej, dojrzałe i udokumentowane wnioski końcowe oraz poprawny warsztat naukowy, pozwalają mi przedłożoną pracę ocenić pozytywnie. Wnosi ona wiele nowego do naszej wiedzy w zakresie historii kultury fizycznej. W sposób zadowalający spełnia wszystkie kryteria dysertacji naukowej i w myśl Ustawy o stopniach i tytule naukowym z dn. 14.03.2003 r. (Dz. U. Nr 65, poz. 595 ze zmianami w Dz. U. z 2005 r.” nr 164, poz. 1365) może być podstawą ubiegania się Kandydata o stopień naukowy doktora nauk o kulturze fizycznej. Ocena ta upoważnia mnie do postawienia wniosku do Wysockiej Rady Zamiejscowego Wydziału Kultury Fizycznej poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego z siedzibą w Gorzowie Wielkopolskim o dopuszczenie mgra Roberta Krasowskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Poznań, dnia 25 kwietnia 2013 r.